

GŁOS Tygodnik ŚWIDNIKA

Nr 8 (1222) 23 lutego 1995 r. Cena 20 gr (2000 zł)

MIESZKAŃCY Z ULICY KRĘPIECKIEJ PROTESTUJĄ
PRZECIW WYSYPISKU ŚMIECI I STACJI
PRZELADUNKOWEJ ODPADÓW KOMUNALNYCH

TRUJĄCY TRÓJKĄT

W Świdniku z pewnością znalazłoby się przynajmniej kilka miejsc, których sąsiedztwo można nazwać przekleństwem – lotnisko, tory kolejowe, wysypisko śmieci czy przepompownia ścieków. Mieszkańcy pobliskich domów z rezygnacją znoszą wszelkie uciążliwości. Mają jednak cicha nadzieję na poprawę sytuacji.

KRÓLESTWO BZCZURÓW I WRON

Tak nazywają najbliżsi sąsiedzi wysypisko śmieci. Przepelnione, rozsiewające zjadliwe wonie, czekające zamknięcia przynajmniej od kilku lat. Ponieważ plan zagospodarowania przestrzennego miasta przewidywał w tym rejonie lokalizację gospodarki odpadami komunalnymi, do niedawna istniała w pobliżu oddzielona

ulicą oczyszczalnia ścieków. Z chwilą uruchomienia oczyszczalni w Hajdowie, gdzie uтиlizowane są i świdnickie ścieki, w miejscu starej oczyszczalni powstała przepompownia ścieków. Śmierdzący trójkąt dopełnia zlewnia fekalii, czyli po prostu studzienka ułokowana w pasie zieleni oddzielającej oba pasma jezdní. Do niej wlewają swą zawartość wozy asenizacyjne opróżniające szamba.

Tak pokrótce charakteryzując wyglądą środowisko, w którym żyje 10 rodzin (w odległości nie przekraczającej 300 m). Co nie znaczy, że świdnickim mieszkańcy przy ulicy Armii Krajowej, w osiedlu Brzeziny czy Iskra „nie czują” tego sąsiedztwa.

Dokończenie na str. 3

PEGIMEK ODDAJE WSZYSTKIM PO RÓWNO

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA RÓŻNICUJE WYSOKOŚĆ ZWROTÓW

PRZEPLĄCONE CIEPŁO

W minionym tygodniu duże zainteresowanie czytelników wzbudziła wysokość i sposób zwrotu nadpłaconych sum za centralne ogrzewanie. Niezbyt mroźna zima sprawiła, że nie zużyliśmy zaplanowanej ilości ciepła, wobec czego zarówno mieszkańcy bloków komunalnych jak i spółdzielczych otrzymają zwrot pieniędzy.

KRYSZYNA SKORUPSKA, główna księgowa Pegimeku: zwracamy lokatorom około 27 tys. starych zł za mkw. mieszkania. Średnio więc nadpłaty za c.o. to wysokość miesiecznie czynszu. Każdego lokatora zapraszamy do nas, gdyż ubiegłoroczne doświadczenia wykazały, że mieszkańcy nie zawsze zwracają uwagę na ogłoszenia

wywieszone w klatkach i zwykle niedokładnie rozumieją ich treść. Przy okazji wyjaśniamy ewentualne różnice we wpiatach czynszu. Nadwyżkę opłat za c.o. zaliczamy na poczet czynszu mieszkaniowego najbliższego miesiąca. Pieniądże wypłacamy tylko osobom posiadającym rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe.

Nieco inaczej wygląda sprawa zwrotu pieniędzy w Spółdzielni Mieszkaniowej. Wyjaśnięć udziela ANDRZEJ CIEPIK, prezes SM i WIESŁAWA WYPCHŁO, zastępca do spraw eksploatacji: decyzją Walnego Zgromadzenia z ubiegłego roku zobowiązani jesteśmy do zindywidualizowanego (w miarę możliwości) rozli-

czania. Oddzielnie rozliczane są bloki posiadające liczniki ciepła i wyposażone wyłącznie w instalację c.o. oraz grupy budynków zasilane z poszczególnych wymienników. We wszystkich blokach zużycie ciepła jest mniejsze niż pobrane opłaty. Kwoty zwracanych pieniędzy są różne w poszczególnych budynkach i wahają się w granicach 17–64 tys. starych zł za mkw.

Jeżeli pogoda na to pozwalała, w porozumieniu z MZEC-em, zmniejszaliśmy dopływ ciepła do poszczególnych budynków. Dbaliśmy o to, by ciepło było zużywane racjonalnie. Gdy jednak lokatorzy uznali, że w mieszkaniach powinna być wyższa temperatura, dostosowaliśmy się do ich życzeń i dany blok otrzymywał więcej ciepła. Stąd w pewnych budyn-

Dokończenie na str. 2

ŚWIDNIK BEZ MAFII

Ostatnio wiele się mówi i pisze o gangsterach oferujących sklepom „opiekę” w zamian za haracz. Czy w Świdniku także zaobserwowano działania mafii? O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy JERZEGO SZKOLUTĘ, naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Sledczego świdnickiej KRP:

„Do tej pory nikt nie zgłosił się ze skargą na wymuszanie haraczu. Nie docierają do nas nawet nieoficjalne informacje na temat działań mafii, a przecież w Świdniku wiadomości roznoszą się bardzo szybko”.

P

KONKURS MISS ŚWIDNIKA PRZEŁOŻONY

GDZIE SIĘ PODZIAŁY PIĘKNE DZIEWCZYZNY?

Zaplanowane na najbliższą sobotę wybory Miss Świdnika '95 zostały przełożone ze względu na zbyt małą ilość chętnych do wzięcia udziału w konkursie. Jak nas poinformował dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, Piotr Duma, do poniedziałku (20 lutego) zgłosiła się tylko jedna dziewczyna! Apelujemy więc do dziewcząt, których nie mała część stanowi prawdziwa ozdoba ulic naszego miasta o przezwyciężenie tremy i odwiedzenia Miejskiego Ośrodka Kultury. Czekają tam na Was faworyci potrafiący błyskawicznie

przygotować do estradowego występu, a także atrakcyjne nagrody i szansa na występy w następnych etapach konkursu. Nie dopuście do bezkrolewia!

jmr

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA

● Zobowiązano Miejski Zespół Ekonomiczno-Administracyjny do przeprowadzania w przedsiębiorstwach kwartalnych kontroli gospodarki finansowej.

● Zaakceptowano realizację, w ramach godzin wychowawczych, w VIII klasach szkół podstawowych, programu profilaktyki przeciwalkoholowej i przeciwnym substancjom uzależniającym. W tym celu nauczyciele przejdą specjalne szkolenia. Część kosztów (dostarczenie materiałów pomocniczych i wynagrodzenie instruktorów) pokryje fundacja BTOH.

● Członkowie ZM zdecydowali, że wszystkie rozpoczynające się w gminie inwestycje powinny być pozbawione barier architektonicznych.

D

— Coraz bardziej wzrasta dysproporcja wyposażenia technicznego policji i przestępców, na korzyść tych ostatnich. Nie możemy być skuteczni, gdy od lat jest za mało etatów i brakuje

Protest policjantów

paliwa. W tym roku w budżecie przewidziano znowu niewystarczającą ilość środków dla policji, dlatego też Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów podjął akcję protestacyjną — **wyjaśnia ZBIGNIEŃ KURSA, przewodniczący ZTNSSZ przy świdnickiej KRP.** —

Do związku należy około 30% policjantów, ale protest popierała większość. Oflagowane są siedziby policji i samochody służbowe. Policjanci żądają ewaracji rządowych na przydziale dodatk-

kowych środków na ich działalność, zwiększenia liczby etatów, większych przydziałów paliwa dla radiowozów oraz zwiększenia zakupów niezbędnych środków technicznych. Wśród postulatów nie ma żądania podwyżek płac.

D

CO DALEJ Z WARTOŚCIOWANIEM?

O zasadach wartościowania pracy zaczęto myśleć w WSK w 1990 roku. Po trzech latach opracowano system, w którym uwzględniono specyfikę świdnickiego wytwórní. Faktycznie system istnieje, ale zezwolenia na jego stosowanie w przedsiębiorstwach nie ma, ponieważ nie wprowadza go w życie stosowne zarządzenie.

Wartościowanie to sprawa, która budzi w zakładzie wiele kontrowersji. O wartościowaniu pracy rozmawiamy z JANUSZEM KOTYNIĄ, kierownikiem działu organizacji, przewodniczącym zespołu opracowującego zasady wartościowania.

J. Kotynia — Na całym świecie w dużych firmach stosowane jest wartościowanie. Każde stanowisko ma swoją przeciętną wartość, która mieści się w określonych widełkach. Opracowując system operaliśmy się na różnych wzorcach, ale uwzględnialiśmy specyfikę naszego przedsiębiorstwa, w którym jest dużo skomplikowanej pracy ręcznej. Przypomnę, że na wycene konkretnego stanowiska wpływ miały: struktura organizacyjna przedsiębiorstwa, polityka personalna, rynek pracy. Do każdego zawodu przyporządkowana jest karta kwalifikacyjna określająca cechy pracownika niezbędne przy wykonywaniu danego zawodu. W celu wartościowania stanowisk pracy określono zasady, w myśl których ocenie podlegają takie elementy jak: wyszkolenie, doświadczenie, innowacyjność, twórczość, zreczność działania, przebieg i skutki pracy, decyzje,

środki i przedmioty, odpowiedzialność, bezpieczeństwo innych osób, kontakty zewnętrzne, wysiłek psychiczny, umysłowy i fizyczny, monotonia. Dodatkowo uwzględniono środowiska pracy i czynniki szkodliwe. Wszystkie elementy są podstawą wyceny stanowiska. Stanowisko połączone z konkretnym wydziałem, a to wynika z charakteru prac jakie są w nim wykonywane oraz z przeciętnej grupy zaszerogowania robot i ich stopnia trudności. Wartościowanie dotyczy stanowiska a nie konkretnego człowieka, który wykonuje daną pracę. Tęto nie można robić. Ocenę indywidualną pracownika pozostawiamy kierownikom działów i wydziałów.

Cały system mierzący do tego by coraz większą część naszych zarobków podlegała wartościowaniu. Założyliśmy wdrażanie systemu w czterech etapach.

Red. — Jest więc wartościowanie czy go nie ma?

J. Kotynia — Tak i nie. Stwierdza się o to, by ten system w przedsiębiorstwie za funkcjonował. Na razie stosowany jest na poziomie pionów. Przy podwyżkach w maju 1994 roku zastosowano zasady wartościowania. Doprowadziło to do pewnego zróżnicowania płac w przedsiębiorstwie. To był początek drogi. Założyliśmy, że 85% pracy jest chroniona, natomiast 15% plus podwyżka, która nam zaofiarowana została zwartościowana i rozdysonowana na piony a później na działy. To był krok do przodu w strukturze reformowania plac. Doprowadziło to do zmiany relacji, zmniejszył się procent pracy chronionej. To był pierwszy etap.

Red. — Drugiego już nie było, ponieważ wrześniową podwyżkę potraktowano jak dodatek socjalny, wszystkim po równo.

J. Kotynia — Wrześniową podwyżkę, przy której w wyniku negocjacji ze związkami zawodowymi, nie zastosowano zasad wartościowania, cofnęła nas o krok. Zarobki uległy wyraźnemu spłaszczeniu.

Dokończenie na str. 2

ODZNACZENIA DLA AKOWCÓW

23 lutego w świetlicy Pegimeku Zarząd Świdnickiego Koła Światowego Związku Żołnierzy AK wręczył odznaczenia swym zasłużonym członkom. Wśród siedemnastu osób, które uhonorowano Krzyżami Armii Krajowej znaleźli się: PIOTR MIŻWA, dr MARIA NOSAŻEWSKA, JÓZEF WITKOWSKI, EUGENIUSZ KORKOSZ, CZESŁAW KONDRACIUK, WANDA KONDRACIUK (pośmiertnie), ANTONI KLESZOWSKI, HELENA RAJTA, TADEUSZ PARADA, LEOKADIA PARADA, JAN WELIK, JÓZEF TKACZYK, EDWARD PUCKI, CZESŁAW PUŻKA, MARIAN OLDAKOWSKI, ZBIGNIEW JAMRÓZ, TADEUSZ SZKOLUT, JANIN KREGLIKA, JULIAN SWIST, JÓZEF DZIAŁA, FRANCISZEK LESZKO, JAN MAŁEK, JANINA MIŻWA, JAN WARD, STEFAN DYBKOWSKI, ROMAN TELEZKO i HENRYK ZIÓŁKOWSKI.

Czwartkowa uroczystość zbierała się aż z trzema ważnymi historycznymi rocznicami, mianowicie z pięćdziesięcioleciem zakończenia drugiej wojny światowej, 75-leciem bitwy pod Warszawą oraz 50-leciem konferencji w Jaltie. Stąd w programie spotkania znalazł się referat przyzwoity, który przypominał, jak doszło do tych dramatycznych wydarzeń.

(sls)

TRAGEDIA NA LOTNICZYM

było uduszenie się wymiocinami. Aby jednak wykluczyć wszystkie wątpliwości prokurator rejonowy zarządził sekcję zwłok.

W toku śledztwa okazało się, że młody człowiek, wspólnie z koleżankami i kolegami „świętował” zakończenie ferii zimowych w jednej z kawiarenek w osiedlu Adamop. Pito spirytus z wodą mineralną.

Jest to już trzeci przypadek — w przeciągu kilku miesięcy — śmierci młodych ludzi z powodu nadużycia alkoholu. Żaden z młodzieńców nie przekroczył 21 roku życia.

D

Janusz Kasperek odchodzi?

Po Świdniku krąży plotka, że znakomity pilot akrobacyjny, 30-letni mistrz Polski w tej dyscyplinie i długoletni dyrektor Aeroklubu Robotniczego, zamierza pożegnać nasze miasto. Ze żrodół dobrze poinformowanych wynika, że mgr inż. Janusz Kasperek złożył podanie do Polskiej Linii Lotniczych „LOT” o przyjęcie na kurs pilotów komunikacyjnych. Zostało ono pozytywnie zaopiniowane i mistrz akrobacji

poznaje teraz tajniki „wożenia pasażerów” samolotami trochę większymi niż jego dyspozycyjny Zlin 50 LS. Czy po ukończeniu kursu teoretycznego przejdzie szkolenie za sterami odrzutowych Boeingów i podejmie pracę na trasach pasażerskich, jeszcze nie wiadomo. Póki co przebywa w Południowej Afryce, gdzie startuje w... mistrzostwach akrobacji.

(cet)

Dokończenie ze str. 1
kach większe jego zużycie i mniejsze sumy do zwrotu. Na ilość pobieranego ciepła ma także wpływ współczynnik przemiarowania. Tam gdzie wynosi on 1

ległości na rzecz SM. Nastąpi to najpóźniej do końca lutego.

Około 1500–1800 lokatorów reguluje wszystkie opłaty terminowo i ci otrzymają zwrot całej sumy przełanej na poczet przy-

czynszu pomniejszali nie jednoro- zowo lecz w ciągu 2–3 mie- sięcy, gdyż potrącenie całoci nadpłaty w jednym miesiącu za- chwycie płynności finansowa SM.

Przeplacone ciepło

lub ponad 1, potrzeba więcej ciepła. Generalnie im starsze bloki, tym współczynnik jest większy, choć są budynki z lat osiemdziesiątych, wadliwie wykonane, które mają współczynnik równie wysoki.

Każdy z mieszkańców otrzyma indywidualne rozliczenie, zawierające sumę nadpłaty oraz wy- szczególnienie ewentualnych za-

skiego czynszu. Natomiast pozostali — ponad 5000 osób — mają zadłużenia. I właśnie na ich uregulowanie przeznaczone będą sumy zaoszczędzone na ciepło.

Całość nadpłaty spółdzielców za c.o. wynosi około 14 mld zł, czyli prawie dwumiesięczne wpływy SM z tytułu czynszu. Apelujemy do mieszkańców aby

Mieszkańcy z bloków, tzw. zadania V (os. Brzeziny II) poprosili by naloczną bonifikate przeznaczyć na opomiarowanie ciepła w ich budynkach. Decyzje w tej sprawie zapadną po ostatecznym rozliczeniu nadpłat za c.o. i zadłużeń lokatorów wobec Spółdzielni.

d

Z redakcyjnej poczty

Szanowny Panie Redaktorze! „Do zabrania głosu zmusił mnie artykuł „Nadzieja dla targowicy” zamieszczony w przedostatnim numerze „Głosu Świdnika”. Zbyt niefrasobliwie — moim zdaniem — użyta została w jego tytule nazwa targowica. Jest to w świadomości polskiego narodu tak jednoznaczny synonim zdrady, kółtństwa i zaprzaństwa, że użycie go w miejsce słowa targowisko stanowi niezręczność, za którą wypada wręcz przeprosić zainteresowanych. Chyba, że autorowi chodziło właśnie o to, żeby osoby uważające nowe opłaty

targowe za zbyt wysokie nazwał po imieniu — targowicznami.

Wymienienie mojego nazwiska wśród nich, nie może mieć w tym kontekście ciszyć. (Gwoli ścisłości — zgłoszone przeze mnie obawy nie były przeplataniem się do chóru „niektórych rajców”, którzy problem zatważyli dopiero po wystąpieniu protestujących handlarzy. Przedstawiłem je na samym początku sesji). Z kolei martwi mnie, że z „Głosu Świdnika” nie można dowiedzieć się o rezultacie innego protestu mieszkańców — środowiska kioskarzy. W jego wyniku zainteresowani mogą zwracać się do burmistrza z wnioskami o udzielenie ulg w wysokości opłat czynszu dzierżawnego, który od stycznia br. wynosi 80 tys. starych złotych za metr kwadratowy miesięcznie.

Z poważaniem
Cezary Listowski

Od redakcji:

Doszukiwanie się kontekstu historyczno-politycznego w tekście traktującym o świdnickim targowisku, czyli targowicy, jest co najmniej przesadne. Nie we wszystkim trzeba szukać diury, nie wszystko można upolityczniać. Nie przeszło nam nawet przez myśl, by protestujących handlowców nazwać targowicznami, co — niestety — uczynił Pan w swoim liście. Wierzymy, że była to niezręczność.

Bardzo cieszy nas Pańska troska o informacyjną zawartość gazety.

Marek Naumiuk

Irena Wierchoś

Panasonic czeka na właściciela

16 lutego w przeciągu godziny na parking przy ulicy Gospodarczej okradziono 3 samochody — mазdę 121 i dwa fiaty cinquecento. Skradziono radiodzwoniarze, ale tylko dwaj kierowcy zgłosili fakt kradzieży. Jeszcze tego samego dnia policjanci ujęli włamywaczy. Odzyskano skradzione przedmioty, także z samochodu, którego właściciel nie zgłosił kradzieży. Policjanci proszą kierowcę jeżdżącego białym cinquecento, z którego zszedł radiodzwoniarz marki panasonic, by odebrał w Komendzie Rejonowej Policji w Świdniku swoją własność.

D

Co dalej z wartościowaniem?

Dokończenie ze str. 1

Red. — Budzi to wiele niezadowolenia, szczególnie w grupie pracowników o wysokich kwalifikacjach.

J. Kotynia. — To prawda. Gdyby działał system wartościowania i oparty na nim system motywacyjny, nie mielibyśmy dziś kłopotów z elektronikami, automatykami, programistami. Dzisiaj to ich praca i umiejętność decyduje o tym, czy będziemy mieć produkt, który będzie można sprzedawać. To ważne, bo mamy problemy ze specjalistyczną kadrą. Dziś każdy śmiałowiec jest inżynierem. Różni się awionika, elektronika, uzbrojeniem. Są to elemen-

ty decydujące o jego jakości, cenie i sprzedaży. Zakład i jego załoga żyć będą właśnie dzięki sprzedaży. O tym trzeba pamiętać. Sprzedać można tylko produkt spełniający światowe standardy. Musimy przyzwyczaić się i rozumieć, że nasza przyszłość zależy od tych właśnie czynników. Można to osiągnąć tylko przez inwestowanie w określone cele. Tym celem na najbliższą przyszłość jest inwestowanie w ludzi, od których zależy nasza przyszłość. Myślę, że właśnie stosowanie właściwego wartościowania stanowisk pracy, może doprowadzić do właściwych relacji i osiągnięcia zamierzony efekt.

Red. — To prawda, ale przy- czyną oporu jest niska baza wyjściowa, po prostu ludziom nie starcza pieniędzy na życie, stąd brak zrozumienia dla założeń wartościowania.

J. Kotynia. — Po zapaści w 1990 roku, gdzie nasze zarobki odbiegały od średniej krajowej,

systematycznie niwelowana jest ta różnica. Niczego nie da się zrobić od razu, na to trzeba czasu. Ale też trzeba brać pod uwagę strategię przedsiębiorstwa, które do zapewnienia pracy a tym samym pracy pracownikom, musi kierować się długofalową polityką. Na dzisiaj jest to preferowanie zawodów, od których zależy przyszłość zakładu. To wiąże się właśnie z ustawieniem właściwych proporcji płacowych w przedsiębiorstwie. Myślę, że właśnie sukcesywne wprowadzanie systemu płac jest jednym z tych elementów. Dlatego musimy przekonywać załogę do tego systemu. Nie jest on jeszcze doskonały, ale zmierzda do właściwego ustalenia relacji płacowych, które dzisiaj nie są prawidłowe. Bawiem od tego zależy przyszłość zakładu, a więc i wszystkich pracowników.

Irena Wierchoś

Bank Spółdzielczy w Lublinie Oddział w Świdniku

UDZIELA KREDYTÓW NA RÓŻNE CELE OPROCENTOWANYCH NASTĘPUJĄCO:

- na działalność gospodarczą — od 38% do 46%
- ratalnych, w zależności od terminu spłaty — od 34% do 40%
- konsumpcyjnych, oprocentowanie płatne przy spłacie rat — od 36% do 38%
- konsumpcyjnych, oprocentowanie płatne z góry — spłata do 6 m-cy — 1,7%, spłata do 12 m-cy — 1,75%

Zapraszamy w godzinach od 7.40 do 18.00. Szczegółowe informacje udzielane są pod nr telefonu 139-33. R-35

ZAFUNDUJ SOBIE ODOBNE LUKSUSY NA CO DZIEŃ

SMACZNE TANIE ZDROWE

- PIEROGI wszystkie rodzaje
- NALESNIKI
- PYZY
- KOPYTKA
- SALATKI I SURÓWKI
- WYROBY GARMATERYJNE I POLPRODUKTY

PRODUKTY ZAKŁADU ŻYWIENIA PRACOWNICZEJ FUNDACJI SOCJALNEJ

można kupić w sklepach „SPOŁEM”:

- nr 25 — „BERLINEK”, ul. Gen. Okulickiego
- nr 24 — NOWE DELIKATESY, ul. Kardynała Wyszyńskiego
- nr 15 — „MARIYSIENKA”, ul. Skarżyńskiego
- nr 8 — „ZIARENKO”, ul. Kosynierów
- nr 7 — ul. Kopernika.

ZAPRASZAMY

Z NAMI ZAOSZCZĘDZISZ PRĄD, GAZ I SWÓJ CZAS

R-34

Zaproszenie na pływalię

We środy odbywa się na świdnickiej pływali o godzinie 18.00 kurs nauki pływania dla dorosłych i dzieci. Zapisy jeszcze trwają. Nr tel. w tej sprawie: 120-94.

Rozpoczął się już także kurs ratowników wodnych. Chętni nadal mile widziani!

k

Akademia Zamojska w Świdniku

W ubiegłym roku Akademia Zamojska obchodziła jubileusz 400-lecia istnienia. Z tej okazji zorganizowano sesję naukową w Zamościu. Co to ma wspólnego ze Świdnikiem?

Otóż ma nawet sporo. Pan Sławomir Myk, uczestnik wspomnianej sesji — zorganizował w Świdnickim Liceum Ogólnokształcącym wystawę z pamiątkami

obrazującymi dorobek Akademii Zamojskiej. Wystawa (otwarta 2 stycznia br.) może stanowić część tryptyku dotyczącego historii i teraźniejszości uczelni. Pierwsza jego częścią były obchody uroczystości w Zamościu, a ostatnia planowana na ten rok sesja naukowa w lubelskim UMCS.

Na wystawie możemy znaleźć informacje o działalności Akademii i pobliskiej drukarni. Są bardzo stare dokumenty, niektóre z czasów Szymona Szymonowicza oraz stare fotografie.

Monika Tarajko (PIS)

Pograć może każdy

Pod takim hasłem odbył się w niedzielę 5 lutego w Spółdzielczym Domu Kultury koncert znanej i lubianej świdnickiej grupy HAVE A SYGAR. Zespół wystąpił w składzie MARIUSZ SYGARA (gitara, śpiew), MACIEJ CHOINA (gitara basowa), ROBERT JAKUBASZEK (perkusja). Na scenie pojawili się także nowi członkowie grupy TOMASZ RZĄD.

Zespół wykonał cały swój repertuar po czym muzycy zaczęli improwizować. W ostatnim utworze członkowie pozamieniali się nawet instrumentami. Szczególny aplauz publiczności wzbudziły piosenki wokalne Mariusza Sygara. Zaplanowane także na ten wieczór koncert zespołu SEPTEMBER nie odbył się z powodu nieobecności jednego członka.

Qba (PIS)

Sybirak wspomina

Trzymam w ręku pachnącą jeszcze farbą drukarską książkę. To kolejna edycja „Biblioteki Polonii” Instytutu Badań nad Polonią i Duszpasterstwem KUL — „Polacy w Rosji mówią o sobie”, t. III (Lublin 1995). Wyboru doń dokonał i wstępem zaopatrzył ks. Edward Walewicz, wydał zaś Oddział Lubelski Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”.

Książka mieści wspomnienia 11 osób mieszkających w Polsce i na Wschodzie. Wśród nich znajduje się świdniczanin Tadeusz Skoczylas, obecnie emeryt, przewodniczący Koła Związku Sybiraków w Świdniku. Nosi ona tytuł „Wspomnienia jednego z wielkich sybiraków”.

Relacja T. Skoczylasa ukazuje — jak i inne — tragedię, gehennę Polaków mieszkających na Kresach, którym tylko za to, że byli Polakami, Sowieci zgotowali w latach 40. i 50. los, jakiego żaden filozof nie potrafiłby wymyślić.

Autor, jako dziecko, został wywieziony wraz z rodzicami i czworgiem rodzeństwa do Akajskiego Kraju. Przeżył wraz z ro-

dziną i innymi więźniami miesięczny transport w bydlęcych warunkach, tysiące pluskwier już pierwszej nocy w „uczastoku”, czyli miejscu osiedlenia, głód, choroby, w tym malarie, śmierć (również matki), przeprowadzki, okresy poprawy i pogarszania się bytu, podle ledzenie zdobywane niekiedy z narażeniem życia (np. „zgnile grudki czarnego krochmalu”), szczęśliwy powrót do ojczyzny.

T. Skoczylas nie demonizował jednak swego 6-letniego pobytu na Syberii. Mówi, oczywiście, o jego złych stronach, lecz wspomina i o dobrych, m.in. o szkole. Ważna rolę we wspomnieniach odgrywa rodzina — zwłaszcza mama — którzy dla dzieci, zmuszeni być dorosłymi, stanowili jedyną ostoję, ratunek, nadzieję.

T. Skoczylas przeżył piekło, lecz jeszcze dziś potrafi być wesoły i cieszyć się nawet drobnostkami. Może to ta radosna natura pozwoliła mu przetrwać okres zsyłki, a potem trudne lata stalinizmu?

(sm)

Śladem dziadka

Odkrywanie
świata

Mateusz Migut jest uczniem klasy Ve Szkoły Podstawowej nr 5. W styczniu uczestniczył w rejonowych eliminacjach olimpiady geograficznej mającej za rywali uczniów klas VIII ze Świdnika, Mełgi, Łęcznej i kilku innych miejscowości. Wygrał olimpiadę, co więcej, jego wynik okazał się najlepszy w całym województwie i stanowił podstawę przy kwalifikacji innych uczestników olimpiady wojewódzkiej. Mateusz mówi, że sam nie wie, skąd wzięło mu się to zainteresowanie geografiami, a po pewnym namyśle dodaje: "no, może dlatego, że dziadek uczył geografii, ale on mieszkał na drugim końcu Polski"

Czy zaczynając od wędrówek po mapie?

Chyba tak, bo pamiętam, że geografia interesowała mnie już kiedy miałem sześć lat. Najbardziej pasjonują mnie geologia i nauka o klimatach. Często robię wycieczki w poszukiwaniu ciekawych kamieni i minerałów. Próbuję je zidentyfikować, a potem pytam panią od geografii, czy miałam rację. Czasem się udaje, czasem nie. Najciekawszy minerał znalazłem w Tatrach - skałę magmową z kwarcytem. A klimatami interesuję się, bo one decydują o wszystkim.

Wych kamieni i minerałów. Próbuję je zidentyfikować, a potem pytam panią od geografii, czy miałam rację. Czasem się udaje, czasem nie. Najciekawszy minerał znalazłem w Tatrach - skałę magmową z kwarcytem. A klimatami interesuję się, bo one decydują o wszystkim.

Na jakie pytania odpowiadali uczestnicy olimpiady geograficznej? Trzeba było scharakteryzować środowisko geograficzne Morza Koralowego, znaleźć zadany punkt na mapie, odpowiedzieć na pytania dotyczące słynnych podróżników i odkryć geograficznych. Najtrudniej przyszło mi rozwiązać test polegający na dopasowaniu nazw stacji klimatycznych do podanych tabel z wynikami pomiarów temperatur i opadów atmosferycznych. Przyszedł, że trochę strzelałem...

...Więc egzamin ze strzelania zdałeś bardzo dobrze. Jak idzie ci z innymi przedmiotami w szkole?

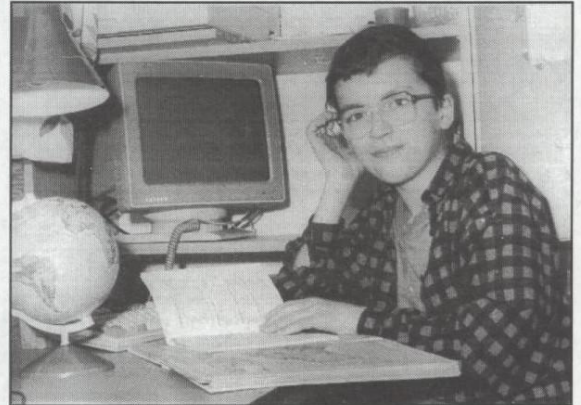
Interesuję się językiem polskim, historią... z matematyki mam dobre stopnie, chociaż nie bardzo ją lubię. Startowałem w szkolnym konkursie ortograficznym, który udało mi się wygrać, teraz przygotowuję się do konkursu wiedzy o mitologii. Na koniec semestru miałem trzy szóstki, resztę piątek. Moja siostra miała lepszą średnią, ale ona jest dopiero w czwartej klasie.

Czy masz czas na jakieś zajęcia pozaszkolne?

Gram w piłkę, lubię czytać książki przy-

rodnicze i geograficzne, słucham muzyki. Najbardziej lubię rocka: Wilki, Hey i Guns'n'Roses.

W jaki sposób przygotowujesz się do olimpiady?



Pani Krystyna Łuciuk, która uczy mnie geografii przygotowuję dla mnie materiały. Raz w tygodniu spotykamy się i

omawiamy różne tematy. Poza tym uczę się z książek i czasopism. Mam też dwa programy komputerowe. Ten z geografii Polski nie chodzi zbyt dobrze.

Co będzie, jeśli tym razem jeszcze nie uda ci się wygrać?

W przyszłym roku spróbuję znowu. Na pewno!

rozm. Jan Mazur

dokończenie ze str. 1

Toteż, gdy zapadła decyzja o budowie stacji przeładunkowej odpadów, zlokalizowanej także na terenie starej oczyszczalni, osoby mieszkające przy ulicy Krępieckiej zawiązały komitet protestacyjny, uznając, że więcej śmierdzących

Sąsiedztwo wysypiska to także porzucane wokół worki ze śmieciami. Wiele osób podrzuca swoje śmieci w okolicę wysypiska, zostawiając je na naszych polach i w ogrodach. Nie sprawdził się też pomysł sadzenia topoli jako strefy ochronnej.

sytuacji. Przesłaliśmy dokładne omówienie warunków, w jakich żyjemy mając pod bokiem ścieki i śmieci. Naszym zdaniem, skoro 40 tys. świdniczan pozbawia się tutaj odpadów, to część zysku powinni otrzymać ludzie, którzy z tego tytułu ponoszą straty. Za

ca burmistrza: "Jeżeli osoby ubiegające się o rekompensatę przedstawiają uzasadnione wyliczenie strat, będzie to podstawa do rozpoczęcia rozmów. Do tej pory niczego takiego nie otrzymaliśmy. Gmina nie ma prawa odmówić wypłaty odszkodowań, ale musi oprzeć się na wiarygodnych przesłankach. Problemy z wysypiskiem skończą się w czerwcu, z chwilą jego zamknięcia. Natomiast jeśli chodzi o stację przeładunkową odpadów, jej dokumentacja zgodna jest z wymogami prawa budowlanego. Mamy konieczne uzgodnienia z sanepidem, Państwową Inspekcją Pracy, geologami. Bez zgody tych instytucji nie moglibyśmy w tym miejscu rozpocząć budowy. Uciążliwość przesyponni ma się zamknąć w granicach działki, na której powstanie.

Nieprawdą jest, że śmieci wożone będą do Rokitna przez całe miasto. Wywóz zaplanowano krótszą drogą, właśnie ulicą Krępiecką omijając miasto. Trudno też w tej chwili zmieniać lokalizację stacji, gdyż pociągnęłoby to za sobą zmianę planu zagospodarowania przestrzennego miasta, a rozwiązanie problemu wysypiska oddaliłoby się przynajmniej o rok. Nie możemy tyle czekać. Wysypisko musi być zamknięte jak najszybciej".

ANDRZEJ GIŁOWSKI, kierownik Wydziału Gospodarki Terenami i Budownictwa: "Wcześniej raczej nie zwracano uwagi na uciążliwość starej oczyszczalni i wysypiska, ktoś przecież wydał pozwolenie na budowę domów w ich sąsiedztwie. Mieszkańcy z jednej strony narzekają na trudne warunki życia w tej okolicy, ale też ubiegali się o podział swoich gospodarstw na działki rzemieślnicze z możliwością zabudowy jednorodzinnej. Niektórzy już realizują te plany.

Jeżeli wieje wiatr ze wschodu, to może nieprzyjemne zapachy z przepompowni ścieków dochodzą do pobliskich domów, ale i tak jest to jedna setna tego, co było, gdy działała stara oczyszczalnia.

Najczęściej wieją jednak wiatry zachodnie. Można przecież podwyższyć komin, by wyrzucane z wentylatora zapachy uchodziły wysoko i w ten sposób mniej przeszkadzały. Leży to w gestii Pegimeku, który prowadzi gospodarkę ściekową. Po wybudowaniu przesyponni przeniesiona zostanie zlewnia ścieków i na pewno powstanie izolacyjny pas zieleni, której dobór zlecimy fachowcom".

KRZYSZTOF MICHAŁSKI, burmistrz miasta: "Ze względu na uciążliwe sąsiedztwo wysypiska, gospodarzy z tego terenu zwolnimy w tym roku z opłat podatku rolnego".

Zamknięcie wysypiska zaplanowano na koniec czerwca. Do tej pory ma też zostać rozstrzygnięty problem przeładowni śmieci i zlewni fekalii. Z informacji uzyskanych w UM wynika, że rozwiązania zaproponowane przez firmę Rethmann dotyczące gospodarki odpadami są nowoczesne i bezpieczne dla środowiska. Najprawdopodobniej już za 4 miesiące przekonamy się czy w "śmierdzącym trójkącie" żyje się łatwiej.

Anna Konopka
fot. Tadeusz Brożek

TRUJĄCY TRÓJKĄT

budowli nie są w stanie znieść. W piśmie skierowanym do Rady Miejskiej mieszkańcy domagają się rekompensat za szkodliwy wpływ wysypiska śmieci, m. in. zwolnienia z podatku gruntowego i podatku od nieruchomości oraz z opłat za wodę i kanalizację do 2015 r., sfinansowania budowy linii telefonicznej przy ulicy Krępieckiej, a także zwiększenia nadzoru nad składowaniem śmieci.

CO NAM
NAJBARDZIEJ
SZKODZI?

Pani Teresa Koziół nie musi się zastanawiać, by odpowiedzieć na to pytanie: smród. Latem okna nie można otworzyć. Jeżeli wieje wiatr od wysypiska, zaraz dostaję roztroju żołądka. A jeszcze jak podpalą te wszystkie folie i plastikę, snuje się ciężki, prawie czarny smrodlawy dym. To już człowieka zatka i aż się dusi. Każda z mieszkających w pobliżu osób skarży się na bóle głowy. Nigdy nie badaliśmy tego, ale objawy nasilają się, gdy palą się śmieci. Ja najlepiej czuję się u rodziców. Z dala od wysypiska śmieci znika ucisk w głowie i jakoś lżej się żyje. A tu ciągle jestem zmęczona.

Okropną plagą są szczury i wrony. Wystarczy spojrzeć na drzewa otaczające wysypisko - na nich aż czarno od wron. Gdy zbiera się na deszcz, zjawiają się i jakieś białe ptaki. Wrony znoszą różne nieczystości do sadu, zostawiają je na drzewach. Wydziobują zasiane zboża, nasiona z grządek, niszczą młode roślinki i korę drzew. W ubiegłym roku straciłam w ten sposób wszystkie ogórki. Drogą też trudno przejść, by nie napa-skudziły na głowę.

Szczury przychodzą ze śmietnika do budynków gospodarczych. Ich drogi znaczone są skorupkami wy-pitych przez nie jajek. Wszędzie musimy wylewać cementowe podłogi.

Drzewa te mają za słaby system korzeniowy i silniejsze wiatry przewracają je, a poza tym zacierają znaczną część pól."

NIE WSZYSCY WIERZĄ
W NASZE KŁOPOTY

i skargi na temat uciążliwości mieszkania w takiej bliskości wysypiska, a przecież do tego dochodzi jeszcze przepompownia ścieków i zlewnia fekalii - mówi Piotr Bukowiński, reprezentujący komitet organizacyjny z Krępieckiej. W przepompowni jest odkryty kanał sanitarny, z którego na zewnątrz wydostają się śmierdzące opary, a hałas pracujących wewnątrz wentylatorów bardzo nam przeszkadza. Na pewno można przykryć kanał, co zmniejszy emisję oparów, oraz wyciszyć pomieszczenie przepompowni przez obsadzenie jej drzewami iglastymi.

Jakby tego było mało, nie opodał utworzone studzienki, do której beczkowsko wlewają fekalia z okolicznych szamb. Często zawartość samochodów rozlewa się dookoła wlotu studzienki, fekalia cieką z nieszczelnych rur. Do "bukietu" woni z przepompowni i wysypiska dochodzi trzeci. Nam naprawdę trudno się tutaj żyje. Toteż gdy usłyszeliśmy o projekcie budowy przesyponni śmieci, która z pewnością nie umili nam życia, wnieśliśmy protest do Kolegium Odwoławczego przy Lubelskim Sejmiku Samorządowym. Kolegium orzekło ponowne rozpatrzenie lokalizacji przez Wydział Gospodarki Terenami i Budownictwa UM w Świdniku.

Budowa w tym miejscu przesyponni śmieci jest absurdalna, gdyż mają one być docelowo wywożone do Rokitna, czyli na północny zachód. Po co więc kierować je najpierw w przeciwnym kierunku do prasowania i z powrotem wozić przez całe miasto?!

Zaniepokojeni rozwojem sytuacji zawiązaliśmy komitet protestacyjny i poprosiliśmy Radę Miejską i burmistrza o dokładne przeanalizowanie naszej

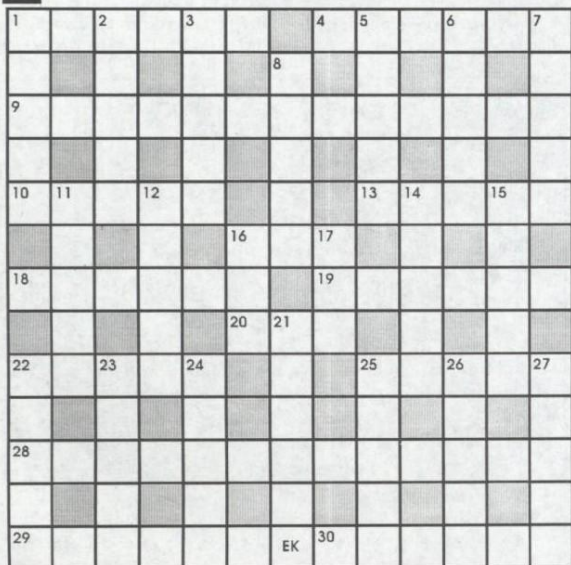
przykład niech posłuży sposób rekompensat w Rokitnie.

GMINA NIE
ODMAWIA, ALE...

KRZYSZTOF DOMAŃSKI, zastęp-



Krzyżówka nr 6



POZIOMO: - 1-mała tajemnica; 4-wnętrze, centrum; 9-postawa społeczno-polityczna oparta na założeniu, że ojczyzną człowieka jest cały świat; 10-

państwo powstałe po rozpadzie Związku Radzieckiego; 13-ataki duszności, dychawica; 16-grecki władca wiatrów; 18-wieloletni przywódca kubański; 19-

Tytus, Romek i ...; 20-biały, żółty, topiony; 22-bonifikata przyznawana przy zakupie; 25-kamizelka ratunkowa; 28-listonoszka; 29-uzupełnia garnitur męzczyzny; 30-podłużna grządka kwiatowa. **PIONOWO:** 1-ptak, którego nazwa nie jest obojętna w Świdniku; 2-sumpt, cena; 3-okres w dziejach ludzkości; 5-dogłębne zniszczenia; 6-przenoszenie przedmiotów przez prądy morskie; 7-drogi kamień z wypukłym rysunkiem, zwykle jaśniejszym od tła, przedstawiającym głowę kobiecą, oprawiony jako broszka; 8-opłata za przesyłki pocztowe; 11-lęk, strach; 12-gałazka, różga; 14-brzydka, deszczowa pogoda; 15-białe, płynne lub w proszku; 16-grecka bogini słońca; 17-małpa z rodziny gibonów zamieszkująca Półwysep Malajski; 21-substancja regulująca przebieg procesów życiowych, ferment; 22-obchodzą imieniny 25 sierpnia; 23-lewa lub prawa strona statku; 24-wstęga na niebie; 25-grupa podejrzanych osób; 26-swojsko brzmiący taniec czeski; 27-ranga, jakość.

Rozwiązanie hasel krzyżówki należy nadsyłać do 10 marca. Nagrodę za rozwiązanie Krzyżówki nr 3 otrzymuje p. Anna Tchorz, którą prosimy o kontakt z Redakcją.

R-32 Sklep ze Sprzętem Gospodarstwa Domowego Świdnik ul.Kopernika2, tel. 163-35

- lodówki, zamrażarki, pralki,
- kuchnie gazowe, kuchenki mikrofalowe,
- piecyki, odkurzacze,
- sprzęt gospodarstwa domowego,

Oferujemy atrakcyjne ceny i własny transport
Sklep czynny jest codziennie w godz. 10.00-18.00
w soboty 10.00-14.00

Lubelski Klub Karate KYOKUSHIN

prowadzi zapisy do sekcji dziecięcej i młodzieżowej.

Szkoła Podstawowa nr3

(wejście do sali gimnastycznej od strony boiska szkolnego).

Zapisy od poniedziałku do piątku w godz. 19-20

R-39

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. ANNA IGNASZEWSKA

Świdnik, ul. Kruczkowskiego 6A

tel.:68-48-82

tel. domowy 68-17-74

R-36



PIĄTEK -24.02.95r.

- 17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ - wydanie tygodniowe
18.45 - „Weekend z książką”
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.45 - FORT BOYARD - serial prod. francuskiej
21.15 - DRZEMKA W GODZINACH PRACY - z cyklu „Rewolwer i melonik” - serial sensac. prod. ang.
22.05 - „Noce studio TKŚ”
23.00 - Serwis informacyjny TKŚ - wyd. tygodniowe
23.15 - Program na sobotę
SOBOTA - 25.02.95r.
17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - „Tydzień w mieście”
18.40 - „Post scriptum” - program młodzieżowy
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
19.50 - „MAGUY” - serial komediowy prod. franc.
20.20 - MUNCHLES - thriller SF prod. USA
21.45 - „To jest kino” - mag.filmowy
22.20 - OGIEŃ NA ADRIATYKU - film wojenny prod. franc.
23.45 - Program na niedzielę

NIEDZIELA -26.02.95r.

- 17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - TELEWIZYJNY KONCERT ŻYCZEŃ
19.00 - SANTA BARBARA - serial prod. USA
20.00 - POGRZEB W BERLINIE - film sensac. prod. ang.
21.45 - PODNIEBNE ASY - film dok. prod. USA z serii „Niszcząca siła”
22.35 - Program na poniedziałek
PONIEDZIAŁEK - 27.02.95r.
17.30 - Program dnia
17.35 - ULICE SAN FRANCISCO - serial sensac. prod. USA
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.40 - Publicystyka programu lokalnego TKŚ
18.50 - Magazyn sportowy
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - WDOVA THETIS - serial sensac. prod. franc.
19.30 - MAGUY - serial prod. franc.
20.05 - PRZYGODY NESTORA BURMY - serial sensac. prod. franc.
21.35 - Prezentacje MCM
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
22.10 - Program na wtorek
WTOREK - 28.02.95r.
17.30 - Program dnia
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Telewizyjne spotkania”
19.00 - FORT BOYARD - serial prod. franc.
20.30 - NAPOLEON I JÓZEFINA serial hist.-obycz. prod. USA
21.20 - REWOLWER I MELONIK - serial sensac. prod. ang.

- 22.10 - Serwis informacyjny TKŚ
22.20 - Magazyn motoryzacyjny
22.50 - Program na środę
ŚRODA -01.03.95r.
17.30 - Program dnia, Do trzech klipów sztuka
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „Nasze sprawy” - Spółdzielnia Mieszkaniowa” - program lokalny TKŚ
19.00 - MAGUY - serial prod. franc.
19.30 - OGIEŃ NA ADRIATYKU - film wojenny prod. franc.
21.00 - ODDZIAŁ DO ZADAŃ SPECJALNYCH - odc. 1 - serial sensac. prod. USA
22.00 - Serwis informacyjny TKŚ
22.10 - MUNCHLES - thriller SF prod. USA
23.30 - Program na czwartek
CZWARTEK -02.03.95r.
17.30 - Program dnia, Do trzech klipów sztuka
17.35 - „Kraina Przygód” - blok filmów rysunkowych dla dzieci
18.30 - Serwis informacyjny TKŚ
18.45 - „5 pytań do ...” - program publicystyczny TKŚ
19.00 - „Teatrzyk Intryg przedstawia” - ZBRÓDNIA ZACIERA ŚLADY - serial sensac. prod. franc.
19.30 - POGRZEB W BERLINIE - film sensac. prod. ang.
21.15 - ODDZIAŁ DO ZADAŃ SPECJALNYCH - odc. 2 - serial sensac. prod. USA
22.05 - Serwis informacyjny TKŚ
22.15 - PODNIEBNE ASY - film dok. prod. USA z serii „Niszcząca siła”
23.05 - Program na piątek

R-26 PORADNIA DLA KOBIET czynna w godz. 17 - 19

poniedziałek
wtorek
czwartek

lek.med.W.Walkiewicz
spec.ginekolog-położnik

Środa
piątek

lek.med.J.Kowalczyk
ginekolog-położnik

SPECJALISTYCZNY GABINET LEKARSKI "MEDKOMP"
Świdnik ul.Norwida2(z tyłu za nowym szpitalem), tel.124-30

USŁUGI PROJEKTOWE W BUDOWNICTWIE

- projekty architektoniczno-konstrukcyjne budynków
- adaptacje projektów typowych
- plany zagospodarowania działki
- projekty instalacji gazowych

Świdnik, ul.Kosynierów 10A
(punktowiec przy sklepie spożywczym "Ziarenko")

czynne - wtorki, czwartki w godz. 10.00-12.00 i 16.00-18.00

RACHUNKI I FAKTURY VAT!!

R-24

Repertuar kina "LOT"

24 luty-Akademia Policyjna - misja w Moskwie - USA, od lat 15, g.17, 19.15

25-26 luty -Akademia Policyjna - g.15,17
Malice - USA - od lat15, g.19.15

27 luty - kino nieczynne

28 luty - Malice- g.17, 19.15

LEKARZ DENTYSTA

specjalista stomatologii ogólnej

Grażyna Gembal

przyjmuje we wtorki, czwartki, piątki

w godz. 17-20

ul. Mickiewicza 6/7 (poddasze)

R-28

Sklep UBRANIA Z DRUGIEJ RĘKI

zaprasza

Czereśniowa 12 od 10 do 18

R-40

SPRZEDAM

nie zagospodarowaną działkę 14a w Krępcu,

tel.:166-47

organy "ESTRADA 207A", klarnet i gitarę elektryczną,

tel.: 166-47

R-38

OGŁOSZENIA

Sprzedam działkę ogrodniczo-budowlaną w Kalinówce tel.:68-12-81
D-37

Obeokrajowiec poszukuje dwóch pokoiów meblowanych z telefonem na rok. Tel.:141-28 wieczorem

D-38



STANOWISKO KOMISJI ZAKŁADOWEJ

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża zaniepokojenie powtarzającymi się od 4 lat incydentami wymierzonymi przeciwko „Tygodnikowi Solidarność”. Włamanie do siedziby redakcji, powtarzające się od lat kradzieże redakcyjnych samochodów nasiliły się w ciągu ostatnich 12 miesięcy, a interwencje policji nigdy nie doprowadziły do wykrycia sprawców. Szczególne zaniepokojenie budzi fakt, że choć niektóre zdarzenia miały charakter incydentów niecodziennych — „odłączenie” hamulców w samochodzie redaktora naczelnego, ostrzelanie pokoju zastępców redaktora naczelnego, włamanie, po którym „zniknęły” tylko dokumenty — policja poza wykonaniem rutynowych czynności nie wykazała większego zainteresowania sprawami.

Komisja Krajowa domaga się od policji i prokuratury oraz od Urzędu Ochrony Państwa podjęcia aktywnych działań w celu ujęcia sprawców ww. zdarzeń.

Gdańsk, 15.02.1995 r.

„KILKA UWAG O STRATEGII DLA POLSKI”

Nowo tworzone przez Józefa Oleksego rząd, jako swój podstawowy dokument programowy przyjmuje „Strategię dla Polski” opracowaną przez Grzegorza Kołodkę. Przedstawiamy kilka uwag na temat tego dokumentu i jego realizacji. Jak to było w okresie PRL słowa nie pokrywają się z czynami. Dokument ten poza tym, że jest ogólnikowy, ma za razem charakter oszukańczy i postaramy się to w paru słowach wyjaśnić.

1. „Dla rządu sprawą kluczową jest obniżenie społecznych kosztów reform...”

Realizacji zapisu „Strategii dla Polski” służą w szczególności:

● Obniżenie wysokości zasiłków chorobowych (w przypadku sfery budżetowej aż o 20%).

● Obniżenie środków na zasiłki rodzinne (otrzymują je tylko najubożsi, rodzinom o średnich dochodach zostana odebrane w całości; proponowana wysokość zasiłku i tak jest niższa niż gdyby go zwaloryzowano o 100%).

● Niemal dwukrotnie w stosunku do wcześniejszych planów obniżenie poziomu środków na dodatki mieszkaniowe (z 4,8 do 2,5 bln zł na rok 1995).

● Obniżenie poziomu waloryzacji rent i emerytur (przejście na waloryzację cenową przy

zapowiadany wzrost gospodarczy i towarzyszącym mu wzrostem płac pracowników sfery produkcji materialnej).

2. „Strategia” określa poprawę warunków jako priorytet — kolejny spadek płac dla pracowników sfery budżetowej (o 2 punkty procentowe), obniżenie poniżej 60% środków na pomoc społeczną na 1995 r., przy jednoczesnym przywróceniu ograniczenia wzrostu płac w sferze produkcji materialnej zaprzeczającemu zapisowi.

3. Jedną z fundamentalnych wartości, na jakich opiera się „Strategia dla Polski”, są negocjacyjne reguły podziału efektów pracy — niemal jednocześnie z przyjęciem przez rząd „Strategii” wbrew opinii wszystkich partnerów społecznych, na wniosek rządu, wprowadzono „neopopisek”, projekt „Ustawy o kształtowaniu środków na wynagrodzenia pracowników sfery budżetowej”, wykoślawiając w nim idee trójpakterstwa. Złamano zapisy „Paktu o przedsiębiorstwie państwowym w trakcie przekształcania” w zakresie reprezentatywności (Dział XI Kodeksu Pracy) i inne porozumienia.

4. Nie przygotowano projektu ustawy o Skarbie Państwa, za to zablokowano wynegocjowaną w ramach „Paktu o przedsiębiorstwie” ustawę prywatyzacyjną, by ograniczyć korzyści pracowników z prywatyzacji.

5. W „Strategii...” mówi się o rosnących nakładach na oświatę i kulturę — projekt ustawy budżetowej na 1995 rok mówi o

kolejnym spadku nakładów na wszystkie dziedziny cywilizacyjne.

6. „Dodatkową dźwignią rozwoju programu budownictwa mieszkaniowego...” — do dziś obywatelom zapewniono jedynie „prawo” do eksmisji na bruk.

7. „Konieczność zredukowania tempa narastania długu publicznego” — długi zagraniczne i wewnętrzne, głównie zaciągnięte w latach siedemdziesiątych przez Edwarda Gierka, rzeczywiście mają być spłacane — bezwzględnie i z kieszeni najuboższych. Będą też wspierane banki, których „złe długi” — kredyty dla spółek nomenklaturowych — nie zostały zwrócone.

8. „Poprawa warunków życia to społeczny rdzeń Strategii dla Polski” — zapis ten to kpina z najuboższych. Przy spadku środków na pomoc społeczną (poniżej 60% zapotrzebowania), braku 4500 miejsc w domach opieki społecznej dla chorych psychicznie, nie rozwiązany problem bezdomności, czystkach w kartotekach bezrobotnych, spadku środków na ochronę zdrowia, edukację, kulturę, blokadzie wprowadzenia reformy ubezpieczeń społecznych nie można mówić nie tylko o poprawie, ale nawet zahamowaniu spadku warunków życia.

9. „Potrzebny jest również trwały spokój społeczny...” — w tym celu rząd przygotowuje ustawę, która biedniejszą społeczeństwo pozbawi możliwości obrony (projekt drastycznie ogranicza wszystkie formy protestu).

WĘGLOWE PRZEKRETY NA MILIARD DOLARÓW

26 stycznia cieszący się dużym powodzeniem wśród widzów program Elżbiety Jaworowicz „Sprawa dla reportera”, był poświęcony tzw. aferze węglowej. W głównych rolach wystąpili działacze NSZZ „Solidarność” z Sekcji Krajowej Górnictwa Węgla Kamiennego, a pierwsze skrzypce grał przewodniczący Rady Sekcji — Kazimierz Grajcarek.

Wydać się może, iż po aferach: bankowej, spirytusowej, tytoniowej, rublowej, FOZZ-u itd., nie już nie może naszego społeczeństwa zadziwić. A jednak. Przedstawione przez NSZZ „Solidarność” informacje, wycięcia i dokumenty wskazują, że w ostatnich trzech latach skarbu państwa poniosł straty w wysokości ok. 30 bilionów starych złotych, tj. ponad 1,2 miliarda dolarów!

Poprosił (R.R.) Kazimierza Grajcarek, by specjalnie dla czytelników „Feniksa” powiedział o istocie tych „przekrętów” (w gwarze górniczej nazywa się je „przewalami”).

— W ramach tzw. restrukturyzacji kopalnie węgla kamiennego zostały połączone w koncerny-spółki węglowe. Natomiast ilość węgla są dostarczane do elektrowni i elektrociepłowni. Posiadają one, tak jak reszta kopalnie swoje oddziały ds. handlu. Jednak wokół, jakby w otoczeniu kopalni, powstało wiele różnych spółek, udziałowcami których są przeważnie dyrektorzy, prokuratorzy, policjanci, funkcjonariusze b. SB i b. PZPR, ZSL, SD (różnych szczebli) oraz członkowie ich rodzin. Spółki te zajmują się pośrednictwem w handlu węglem i praktycznie go zmonopolizowały. Oczywiście można by bez nich się obejść, ale są przecież różne układy i powiązania. Prowadzą one do tego, że spółki te faktycznie dostają nieoprotentowany długoterminowy kredyt, poprzez odroczenie terminów płatności nawet

do 9 miesięcy. Mimo to wiele z nich po jednej czy dwóch transakcjach szybko się rozwiązuje i dług jest praktycznie nie do odzyskania.

Poza tym spółki te robią zamęt na rynku węglowym, sprzedając węgiel po niższej cenie — niższej nawet od ceny w kontrakcie. Mogą sobie na to pozwolić, gdyż i tak z góry zakładają, że nigdy nie zapłacą swoich należności. Należy dobitnie podkreślić, iż żaden taki proceder nie mógłby się udać, gdyby nie było cichego przyzwolenia pracodawców.

Takich różnych mechanizmów naciągania kopalni jest ok. 20. Z powodu ich wprowadzenia i trwania tego procederu oszacowaliśmy straty, których wielkości zostały podane w wyemitowanym w czwartek (26 stycznia) programie „Sprawa dla reportera”. Uzbierało się ich 30 bilionów — według danych Państwowej Agencji Węgla Kamiennego. Wchodzi więc w grę kwoty przekraczające miliard dolarów.

◆ Czy były jakieś reakcje władz na zgłoszone przez Was sygnały o tych „przewalach”?

— Doprawdy trudno znaleźć odpowiednie słowo do określenia tego procederu. Górnicza „Solidarność” mówi o tych sprawach od dawna. Po zwróceniu się z tym do pracodawców, ani nie zaprzeczają oni temu procederowi, ani go nie potwierdzają. Odmawiają oficjalnej informacji twierdząc, że związki zawodowe nie powinny się takimi sprawami

zajmować. Toteż wszystkie dokumenty zdobyliśmy swoimi sposobami.

Po nagłoszeniu przez nas tej sprawy — afery, niektóre konkretne rezygnują z usług spółek — pośredników. O sprawie informowaliśmy i zwracaliśmy się o informacje do zarządzających (dyrektorów kopalni), administratorów (zarządów spółek-koncernów), ministra przemysłu, prokuratury...

Odzewów było niewiele. Np. jeden z prokuratorów postawił zarzut siedmiemu rejonowemu i aresztował go. Niemal natychmiast poręczył za niego poseł Ireneusz Sekuła, uwytykującą względy zdrowotne. Po zwolnieniu z aresztu, sędzia udał się do zakładu psychiatrycznego. Jeśli nie zmieni się w wymiarze sprawiedliwości, zapewne uniknie on odpowiedzialności karnej.

Ukazuje to pewien mechanizm działania wzajemnych powiązań. Zresztą stosuje się różne sposoby, by tego tematu nie dotykać, np. „ucieszenie” niewygodnych ludzi. Przykładem może być zabójstwo dyrektora Majora z KWK „Staszcz”.

◆ A czy coś istotnego wydarzyło się po emisji programu „Sprawa dla reportera”?

— Zobaczymy co stanie się z samym programem. Mamy już informacje, że taśmy z nagraniem (ponad 3-godzinny, a program trwał ok. 40 minut) są analizowane przez komisję rządową i sejmową. Należy przy tym powiedzieć, iż mimo zaproszeń do udziału w programie, nie przybył nikt z Ministerstwa Przemysłu, MSW, KG Policji. Nie było również nikogo z prezesów koncernów.

Jak dotąd — a rozmawiamy 2 lutego, a więc tydzień po emisji programu — żadne czasopismo nie podjęło tego tematu.

INFORMACJE ZWIĄZKOWE

W czwartek, 9 lutego odbyło się zebranie Komisji Miedzazakładowej na którym:

■ Powołano zespół do spraw społecznych, którego zadaniem będzie prowadzenie i koordynowanie działań społecznych Komisji Miedzazakładowej. Przewodniczącym zespołu został RYSZARD KOŚC, członek Prezydium Komisji do spraw społecznych.

■ Rozpatrzone 23 wnioski o zapomogi bezwrotne. Przyznano 13 zapomog na sumę 840 złotych. Jak z tego wynika, zubożenie pracowników postępuje nadal, starając się o zapomogi jest ciągle bardzo dużo, niezbędne są podwyżki płac.

■ Komisja Miedzazakładowa jako jeden z fundatorów założyła i dokonała zmiany w składzie Rady Pracowniczej Fundacji Społecznej. Na miejsce chorego członka Rady powołano Waldemara Fijałkowskiego. Po powołaniu w styczniu przez Radę Fundacji pani Krystynę Gontarz na stanowisko zastępcy prezesa Zarządu Fundacji zostało zakończone tworzenie organów Fundacji.

■ Zaakceptowano propozycje zasad wynagradzania w czasie planowanych przerw w pracy w I kwartale 1995 roku. Za postój pracownik będzie otrzymywał 75% wynagrodzenia, ale nie mniej, niż najniższa płaca krajowa oraz nie więcej niż 325 zł.

■ Komisja omówiła ostatnie wydarzenia polityczne i ich reperkusje dla zakładu i pracowników. Komisja dołoży starań, aby wydarzenia te nie zostały przeniesione na teren przedsiębiorstwa, gdyż będąc w opozycji nie wychodzimy z założenia, że im gorzej tym lepiej, tak jak czynili to ludzie obecnie rządzącej

koalicji, aby zdobyć władzę, chociaż są nieporównywalnie większe podstawy, aby gwałtownie reagować na zaistniałą sytuację spowodowaną przez wyczerpanie obecnego rządu, matactwa ministrów, nieudolność premiera. Propozycja załatwienia problemu w ramach obecnej koalicji nie jest rozwiązaniem optymistycznym, gdyż — jak wskazują doświadczenia — nie wystarczy mieć 2/3 w Sejmie, ale trzeba mieć coś do zaoferowania w postaci konstruktywnych rozwiązań.

16 lutego odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Komisji Miedzazakładowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego zajęto się:

■ Zaopiniowaniem propozycji podziału podwyżek płac na piony i wydziały. Komisja podtrzymała swoje poprzednie stanowisko załóżone na rozmowach z dyrekcją w dniu 15 lutego.

■ Rozpatrzone sytuacje w przemyśle lotniczym i zbrojeniowym przed planowanym zebraniem Sekcji Krajowej Przemysłu Lotniczego „Solidarność” i Sekcji Zbrojeniowej „Solidarność” w Zakładach Metalowych „Mesko” w Skarżysku Kamiennym. Ustalono, że w przypadku podjęcia akcji protestacyjnej nasz zakład włączy się czynnie w protest.

Jak już informowaliśmy, trwa cykl spotkań wydziałowych z emerytami. Spotkania odbyły się: w gospodarce narzędziowej, w dziale głównego technologa, dziale montażu śmigłowców — W-560, w dziale slusarsko-sprawalnictwa — 540, w dziale wyznaczości — TW i w dziale przetwarzania informacji — EPI. W organizacji wszystkich tych spotkań pomaga Komisja.

G.

„GROT” — dwutygodnik NSZZ „Solidarność” WSK „PZL-Świdnik” S.A. 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Tel. 135-31, 120-61 wew. 66-56, p.o. Red. nac. WŁODZIMIERZ GMUR.

CENNE ZWYCIĘSTWO SIATKARZY Z RAKOWEM

Paweł Urbanowicz
w wybornej formie

Jeden mecz wygrali siatkarze Avii z Rakowem i za to im chwali! Naoczny świadek tego wydarzenia. II trener świdnickiej Avii MIECZYSLAW RZĘDZICKI powiedział:

W sobotę gospodarze „zadusili” nas w swej niesłychanie niskiej i maleńkiej hali. Przegralismy 0:3 (—6, —6, —12). Graliśmy bez RYBALKINA i M. CHADALY.

W niedzielę — czując nóż na gardle — przezebnowaliśmy skład. Na środku przy siatce skakał do bloku PIOTR GABRYCH, na pierwszego snajpera zespołu desygnowaliśmy PAWŁA URBANOWICZA. Spisał się rewelacyjnie. W piątym, decydującym secie zdemolował drużynę gospodarzy! Takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał. Zastawiliśmy także pułapkę na lidera zespołu Rakowa — PARKITNEGO. Nasi chłopcy „zameczyli” go zagrywkami. Staniął się na nogach! Wygraliśmy ostatecznie 3:2 (11, —3, —5, 8, 11), dodam — z solidnym przeciwnikiem.

Zwycięstwo siatkarzy Avii w Częstochowie ustawia dobrze nasz zespół przed turniejami play-off. Trzy zwycięstwa Avii nad Resovią i Rakowem, jedno (jak do tej pory) z AZS Olsztyn mogą mieć z czasem swoją wymowę. Punkty zdobyte w bezpośrednich meczach z zespołami, którym grozi spadek, mogą stać się w ogólnym rozrachunku jeźdźcem u wagi!

Cała rzecz w tym, aby wygrać jeszcze dwa mecze u siebie z akademikami z Olsztyna. Ta potyczka już za kilka dni w Świdniku. AZS z Olsztyna to młoda, ale też i ambitna drużyna. Średnia wieku tego zespołu 22—23 lata. Jeśli zachodzi potrzeba, na parkiecie pojawia się grający trener WŁODZIMIERZ NALA-ZEK. Ma on na karku „czterdziestkę”, ale to mu jak widać nie przeszkadza!

W sobotę i w niedzielę w hali świdnickiej Avii ostatnie mecze w II kolejce rozgrywek o mistrzostwo I ligi (w grupie B). Emocji z pewnością nie zabraknie!

KR-K

Siatkarskie
(o)piłki

Nowym kapitanem drużyny żółto-niebieskich został KRZYSZTOF LEMIESZEK. Niesłychanie ambitny i waleczny zasłużył sobie na to wyróżnienie — bez jakichkolwiek niedomówień. „Krzysio” żyje od wielu lat siatkówka, zaczyna szkolić młodych, pod siatką jest nadal dobry, jak... stare wino!

Drugim atakującym w zespole stał się od niedawna PAWEŁ URBANOWICZ. „Błyszczał” znowu na parkiecie. Tym razem w spotkaniach z Resovią. Zebrał sporo pochwał. Od trenera Resovii BOGUSŁAWA KANICKIEGO — także!

Zebrał: k-k

Który z piłkarzy Avii jest obecnie liderem? To pytanie zadałem trenerowi PIOTROWI KUSZYKOWI. Odpowiedział krótko: „Bez WŁODKA BARTOSIA byłoby nam bardzo ciężko”!

W tym stwierdzeniu jest sporo racji. Gracz ten od kilku lat spi-

walka sam na sam z rywalami, pasja w grze to jego atuty.

Gdy tylko nadarza się okazja rusza do przodu, wspiera napastników. Sam także atakuje i strzela bramki! „Kopyto” Bartosia poznało już wielu ligowych bramkarzy. Piłkarz ten specjali-

zuje się nadal w wykonywaniu rzutów wolnych. Kiedy ustawia piłkę rośnie napięcie na widowni, gdyż bramka wisi w powietrzu. Dawny ofensywny obrońca (a często i pomocnik), a obecnie stoper Avii nabrał pewności i rutyny. Jego akcje na piłkarskiej górze idą w górę!

Rozmawiałem z nim kilka dni temu.

● Co pan myślał w momencie kiedy trener Bronisław Waligóra „zwalał” z zespołu dwóch Marków — Leszczyńskiego i Maciejewskiego?

Konflikt między trenerem a tymi piłkarzami trwał już od dłuższego czasu. Zakończył się na niekorzyść zawodników. Ale to już historia!

● Czy „wylom!” w murze dało się szybko zasklepić?

Do kadry doszłoby kilku młodych piłkarzy, wychowanków klubu — PRANAGAL WOJCIECHOWSKI, SZEWCZYK... Nieco wcześniej KACZMARESKI i MACHNIKOWSKI — dwaj młodzi piłkarze z klas niższych. Zaczeli grać niemalże z marszu w drużynie ligowej, ale ciężar spoczywał na siedmiu „muskietach”, którzy stanowili nadal kościół zespołu.

W kadrze mieliśmy także „szpital”. Kontuzje graczy mnożyły się — jedna po drugiej. Jak niedo-
dają!

● Najgroźniejszą miał Ulanowski?

Operacja była nieunikniona! Brak tego zawodnika spowodował „rozkład” drugiej linii!

● Po perypetiach zespół się jakoś pobierał?

Obroniliśmy się przed spadkiem z II ligi choć przepaść była

● Z czasem szkoleniowcom świdnickiej jedenastki został PIOTR KUSZYK.

To niesłychanie wymagający trener. Pracuje z nami w „stylu” HUBERTA WAGNERA. Kładzie mocny nacisk na siłę i wytrzymałość. Na dziś brakuje nam chyba już tylko... ołowianych pasów!

● Efekty tej pracy są zauważalne. Po jesiennej rundzie rozgrywek znaleźliśmy się w okolicach środka tabeli.

Owszem, ale to dopiero połowa planu! Za nami czai się grupa pościgowa. Kilka drużyn, od których jesteśmy lepsi tylko o jeden punkt! Na wiosnę będziemy mieć sporo roboty. „Rozkład jazdy” jest bowiem nie najlepszy. U siebie grać będziemy z czołową zespołami ligi, na wyjazdach ze spadkowiczami.

● Do tej pory rozegraliście już kilka spotkań kontrolnych. Obserwowali was między innymi tacy wytrawni szkoleniowcy jak Władysław Żmuda i Włodzimierz Gasior.

Było to w spotkaniach ze Stalą Mielec i Siarką Tarnobrzeg. Widziałem dokładnie zdenerwowanie tych trenerów, zwłaszcza wtedy, gdy naciskaliśmy mocno naszych rywali. Świadczą o tym, że potrafimy być groźni!

Na tym zakończyłem pogawiedkę z moim sympatycznym rozmówcą. Lider Avii spieszył się na trening.

Forma na pierwszy, inauguracyjny mecz derbowy z Motorem — musi być!

MK

PRZED PIŁKARSKĄ WIOSNĄ

SUPER-WŁODEK

suje się świetnie. Zanim zaczął występować w Avii, grał w Stali Kraśnik i Gwardii Chelm.

Dziś ma 27 lat, 186 cm wzrostu, waży 80 kg. Waleczny i szybki, utrudnia życie wielu napastnikom. Gra twardo, ale zgodnie z przepisami. Wślizgi, ambitna

GŁOS
SPORTOWY

6 MARCA DERBOWY

MECZ Z MOTOREM

Piłkarze nadal
szlifują formę

Próbne galopie piłkarzy Avii trwają! Po niespodziewanej porażce z KSZO Ostrowiec (1:4), świdniczanie wygrali 3:1 z Orletem Łuków. Bramki dla Avii zdobyli: JURCZENKO, JEDRASZCZYK i PRANAGAL. Gol tego ostatniego piłkarza był piękny. Typowa piłkarska główka!

Trener Avii zakontraktował kolejnego mecz sparingowy z Granicą Chelm.

MK

Halowa piłka nożna
zdobywa zimę

29 stycznia w Kraśniku rozegrano turniej halowej piłki nożnej drużyn LZS.

Wzięło w nim udział dziesięć zespołów z całego województwa lubelskiego. Nie zabrakło przedstawicieli naszego miasta i najbliższych okolic. Na parkiecie w Kraśniku zaprezentowały się LKS Świdniczanek, LZS Mielgiew i LZS Antoniów. Mecze rozegrano systemem „każdy z każdym”, w dwóch pięciodrużynowych grupach.

Mielganie (Mariusz Mierzejewski, Dariusz Nawrocki, Tadeusz Olejnik, Waldemar Olejnik, Sławomir Sady, Mirosław Skolimowski) uzyskali następujące wyniki: 2:2 z „Granitem — Leszpoł”, Bychawa (bramki: Nawrocki i W. Olejnik), 1:1 z LZS Popkowiec (T. Olejnik), 3:1 z „Orionem” II Niedzwica (W. Olejnik — 2 i Nawrocki) oraz 4:1 z „Zaglem” Firlej (W. Olejnik — 2, T. Olejnik i Sady po jednej). Razem dało to 6 punktów i zwycięstwo w rywalizacji grupy pierwszej.

W grupie drugiej LKS Świdniczanek (Sławomir Biszkont, Mirosław Łucka, Waldemar Korba, Norbert Nastaj, Henryk Olko, Artur Szołt) zremisowała 0:0 z „Tęczę” Kraśnik i pokonała 2:0 „Orla” Urzędów (Biszkont i Korba), uległa 0:1 „Orionowi” II Niedzwica i zwyciężyła 2:1 LZS Antoniów (Olko — 2, Kitka).

Grający w tej samej grupie drużyna Antoniowa (Sylwester Borowski, Bogdan Bukowski, Krzysztof Kitka, Krzysztof Szumiński, Marek Siliwiński) szła przez grupę jak burza, pokonując kolejno: 2:0 „Orion” I (Kitka — 2), 2:0 „Tęczę” (Kitka — 2), 5:0 „Orla” (Kitka — 4, Siliwiński i... zatrzymała się na Świdniczanek, ale w ogólnym bilansie zajęła pierwsze miejsce w grupie.

W wielkim finale spotkali się zwycięzcy obu grup. Po bardzo

zacietej grze, 2:1 wygrali melganie, dla których dwie bramki strzelił Tadeusz Olejnik, dla pokonanych gola zdobył Krzysztof Kitka.

Puchar przypadł piłkarzom LZS Mielgiew, którzy nie ponieśli żadnej porażki. Indywidualnie nagrody otrzymali: Mirosław Skolimowski (Mielgiew) — najlepszy bramkarz, Krzysztof Kitka (Antoniów) — król strzelców turnieju — zdobył 9 bramek, Henryk Olko (Świdniczanek) i Bogdan Bukowski (Antoniów) — najlepsi zawodnicy.

Jak widać nasi zdobyli wszystko, co było do zdobycia.

Ostateczna kolejność: 1. LZS Mielgiew, 2. LZS Antoniów, 3. „Orion” II, 4. „Granit — Leszpoł”, 5. LKS Świdniczanek.

„Jokerowa”
zagrywka

Po ponad miesięcznych zmaganiach na parkiecie hali Politechniki Lubelskiej zakończyły się III Halowe Mistrzostwa Lublina w Piłce Nożnej Pięcioposobowej, które zorganizował Zarząd Wojewódzki TKKF oraz Okręgowe Stowarzyszenie MiniPiłki Nożnej.

W rywalizacji pierwszoligowców brało udział czternaście drużyn a wśród nich Joker ze Świdnika. Chłopcy z własnych pieniędzy opłacili wypożyczenie komplect strojów do gry. W tegorocznej edycji mistrzostw świdniczanie zajęli ósme miejsce, wypadli więc nieco gorzej niż przed rokiem, kiedy to zajęli bardzo wysoką czwartą lokatę.

Mistrzami zostali studenci AZS z Uniwersytetu Marii-Curie Skłodowskiej, którzy będą reprezentować Lublin podczas halowych mistrzostw Polski w Łodzi.

WYNIKI JOKERA:

Zwyciężyli: Śródmieście 3:2, KUL I 3:1, Roxel 6:3, Merkurego 8:0, Błękitnych 3:2, zremisowali z Polfa 3:3, oraz przegrali z: Omega 1:6, Rogerem 2:3, Celma 1:4, AZS UMCS 3:4, LPEC 1:2, Albionem 1:2 i Akwą 1:3.

W trzynastu meczach wystąpili (w nawiasach zdobyte bramki): Jan Abel (3), Piotr Garliński (1), Jacek Kosierb (1), Mariusz Mierzejewski, Norbert Nastaj, Dariusz Nawrocki (3), Tadeusz Olejnik (5), Waldemar Olejnik (1), Henryk Olko (12), Adam Osek (4), Mirosław Sobiesiak (1), Artur Szołt (3), Mariusz Warpas, Jacek Zieliński (2).

Bilans: 5 zwycięstw, 1 remis, 7 porażek; 11 punktów, bramki 36—35.

J. Kosierb

MAREK SKOCZYŁAS i PAWEŁ SWENAREK

WŚRÓD NAJLEPSZYCH

W naszym imieniu
na matach Wrocławia

Dwóch judoków SKS SHIRO- IKAJ Marek Skoczył i Paweł Swenarek zakwalifikowało się do finału Ogólnopolskiego Turnieju Kwalifikacyjnego kadetów, który zostanie rozegrany 11 i 12 marca we Wrocławiu. 12 lutego w Lublinie obaj świdniczanie przypieczętowali sukces, którego byli już niemal pewni po pierwszych eliminacjach, kiedy zajęli w swoich kategoriach II i I miejsce. OTK jest imprezą porównywaną rangą z Mistrzostwami Polski.

tym większe znaczenie dobrych wyników naszych judoków, którzy utrwalają pozycję SKS SHIRO- IKAJ, jako jednego z najlepszych w kraju klubów wychowujących młodzież uprawiającą tę szlachetną dyscyplinę sportu.

Trener klubu Waldemar Białowas nie ukrywa, że ma ambicję na znaczenie liczniejsze uczestnictwo swoich zawodników w następnej edycji zawodów ogólnopolskich.

jmr

ANDRZEJ GŁOWACKI W ŚWIDNIKU

Popularny ongiś piłkarz II-ligowej Avii Andrzej Głowacki („Sciana”) pojawił się na meczu kontrolnym żółto-niebieskich z Orletem Łuków. Zadałem mu kilka pytań.

◆ Jak się pan czuje po operacji?

Coraz lepiej!

◆ Nie można było uniknąć tego przykrego zajścia?

◆ Chciał pan wrócić do Avii?

Wszystko było już na dobrej drodze! Nie wyszło. Będzie kibicował z trybun swojej dawnej drużynie. Sentymnt do klubu świdnickiego nadal pozostał!

k-k

„Głos Świdnika” — Tygodnik WSK PZL i Zarządu Miasta Świdnika Redaguje zespół w składzie: Marek NAUMIUK (red. naczelny), Irena WIERZCHOŚ (sekr. redakcji), Sławomir SOCHA (red. techn.), Anna KONOPKA, Jan MAZUR, Danuta JASIŃSKA (korekta); stałe współpracownicy: Mieczysław KRUK (dz. sport.), Sławomir MYK (dz. kult.). Adres redakcji: 21-045 Świdnik, Al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10, tel. centr. 120-61 (wewn. red. 51-51 i 53-67), rozgłośni 51-52. — Druk: Drukarnia Zakładowa WSK „PZL-Świdnik” S.A. Świdnik, Al. Lotników Polskich 1. Zam. 298, n. 2000. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian artykułów. Za treść ogłoszeń reklamowych redakcja nie odpowiada.